

Sztandar Biblijny





WIECZERZA PAŃSKA

CHRYSTUS, NASZ BARANEK WIELKANOCNY JEST OFIAROWANY
ZA NAS; ZATEM OBCHODZMY ŚWIĘTO

– 1 Koryntian 5: 7 –

PASCHA była żydowskim świętem obchodzonym co roku i nadal jest obchodzona jako upamiętnienie nadzwyczajnego wyzwolenia od dziesiątej plagi egipskiej – przejścia, czyli zachowania od śmierci pierworodnych izraelskich. Okoliczności tego wydarzenia, podane w 2 Moj. 12:1-51 – odłączenie i zabicie baranka, pokropienie krwią odrzwi i nadproży, pieczenie baranka na ogniu i spożywanie pieczonego mięsa razem z gorzkimi ziołami i niekwaszonym chlebem przez stojących Izraelitów, przepasanych i obutych, z laską w rękę, gotowych do opuszczenia Egiptu i wyjścia do Ziemi Obietnicy – Kanaanu – niewątpliwie są znane większości naszych czytelników.

Wielu zna także antytypiczne znaczenie tych rzeczy, które były jedynie typami: Jezus jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (Jana 1:29); „Chrystus, nasz Baranek”, został odłączony na śmierć i ofiarowany nie tylko za Kościół, lecz również za świat ludzkości (1 Jana 2:2). Odrzwia i nadproża przedstawiały Boską sprawiedliwość dla tych chrześcijan, którzy są pokropieni krwią naszego Baranka – zasługą Jezusa i sposób, w jaki oni przez wiarę przyswajają sobie Jego złamane ciało. To Jego ofiarowane życie i przelana krew dokonała lepszych rzeczy dla Kościoła – który w wysokim powołaniu, jako piel-

grzymi i obcy, nie uważali Egiptu (obecnego złego świata) za swą ojczyznę, lecz z obutymi stopami i laską w rękę, zdecydowanie podążali do obiecanej ziemi, po wschodniej stronie Jordanu, w duchowej części Królestwa. „Gorzkie zioła” przedstawiały *gorzkie doświadczenia* i życiowe próby, które były potrzebne i przyczyniały się do zaostrożenia ich apetytu na niekwaszony chleb {prawdę i szczerłość w ich czystości – kwas jest typem na grzech, błąd, samolubstwo i światowość (Mat. 13:33; 16:6-12; Mar. 8:15; 1 Kor. 5:7,8)} oraz spożywanie Baranka, który powiedział: „Jeśli nie będziecie jedli [przez wiarę] ciała Syna człowieczego [przyswajali zasługi Jego doskonałego człowieczeństwa]... i pili krwi Jego, nie macie żywota w sobie” (Jana 6:53).

Tym sposobem członkowie Oblubienicy Chrystusa, przez blisko 2 000 lat Wieku Ewangelii uczestniczyli ze swym Panem w składaniu ofiary, w celu zadośćuczynienia za grzech. Dlatego oni spożywali Jezusa jako swego Baranka – czyniąc przez wiarę użytek z okupowej zasługi Jezusa dla ich wyzwolenia do niebiańskiej sfery, która jak wierzymy, już została przez nich osiągnięta.

ŚMIERĆ JEZUSA NASTĄPIŁA WE WŁAŚCIWYM CZASIE

Jezus umarł 14 Nisana, dokładnie w dniu zabijania paschalnego baranka, w dniu wypełnienia

Wiele cytatów Pisma Św. w wydaniu angielskim pochodzi z *New King James Version* (Nowej Wersji Króla Jakuba)

„PODNIEŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści — Marzec-Kwiecień 2005

Wieczerza Pańska - 18

Coroczne upamiętnianie śmierci naszego Pana

Jednorodzony Syn - 22

Jezus, pierwsze i ostatnie bezpośrednie stworzenie Boga

Pytania Biblijne - 27

* Dlaczego Jezus musiał doświadczyć śmierci?

* Zmartwychwstanie

* Gdy nie ma obmówcy, ustaje zwada.

Panowanie nad sobą - 29

Doniosłe znaczenie samokontroli

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Ralph M. Herzig, Pa. 19425 - 2700, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Cena: pojedynczego numeru – 3 zł; prenumerata roczna (6 numerów) – 18 zł.

typu – *śmierci baranka* (2 Moj. 12:5,6) i jak stosowne jest, by wszyscy chrześcijanie, nie tylko ci, którzy byli uczestnikami przywilejów wysokiego powołania w przeszłości, lecz ci z nas, którzy żyją obecnie, upamiętniali dzień, w którym „Baranek Boży” umarł! Oczywiście, nasze zainteresowanie tym dniem jest o wiele większe niż współczesnych Żydów, „Izraela według ciała”, który uznaje jedynie typ. Tak więc, jeśli *ucztujemy codziennie* – spożywając przez wiarę zasługę Chrystusa i Jego Słowo Prawdy, czyż nie jest wielką przyjemnością i pięknym zwyczajem, by upamiętniać śmierć naszego Pana w jej rocznicę?

ZŁAMANE CIAŁO I PRZELANA KREW

„Rozumiemy, że życzeniem naszego Pana było, aby ten dzień rokrocznie był obchodzony na Jego pamiątkę, i że On ustanowił to, co jest określane jako „wieczera Pańska” (1 Kor. 11:20), składająca się z niekwaszonego chleba i owocu winorośli – symboli Jego złamanego ciała i przelanej krwi, naszej antytypicznej wieczerzy Paschalnej – jako zastępstwo corocznego obchodzenia typu przez Żydów. Okazuje się, że wszystko, co się z tym wiąże, wskazuje że taki był zamiar Pana. On każdego roku obchodził żydowską Paschę, a ostatniego razu, w nocy, gdy został zdradzony, powiedział: „Żądając, żądałem tego baranka jeść z wami, pierwaj niżbym cierpiał” (Łuk. 22:15). Uroczystość, którą obchodził Jezus, była *zabijaniem paschalnego baranka*, a nie „Świętem Paschy”, które następowało po nim i trwało siedem dni. Żydzi w tamtym czasie obchodzili obydwie święta, lecz szczególnie to drugie. (Obecnie i od dość dawna, oni nie obchodzą pamiątki zabijania baranka, lecz tylko święto praśników.)

Gdy Jezus ostatni raz obchodził pamiątkę zabijania typicznego baranka, On następnie dał samego Siebie *jako prawdziwą ofiarę*. Kiedy ustano-

wił nową, antytypiczną pamiątkową wieczerzę, chleb i kielich, w miejsce *starego*, corocznego typicznego baranka, podając uczniom emblematy, powiedział: „To czyńcie na pamiątkę moją [nie przestrzegajcie dłużej typu, czyli cienia, lecz używajcie tych nowych symboli, aby upamiętnić Mnie – antytyp]” (Łuk. 22:19). „Ilekróć będzie jedli ten chleb, i ten kielich będzie pili, śmierć Pańską opowiadajcie [a nie śmierć typicznego baranka w Egipcie], ażby przyszedł [aż do czasu ustanowienia Królestwa i wypełnienia typu przez przejście czyli zachowanie wszystkich pierwotnych zwycięzców, Kościoła, oraz ostateczne wyzwolenie wszystkich domowników wiary]” (1 Kor. 11:26).

Zabicie antytypicznego Baranka Paschalnego, śmierć Chrystusa, nie może być tak dobrze upamiętniona w innym czasie,

jak w dokładną jej rocznicę, wieczorem 14 Nisana, pierwszego miesiąca, czasu księżycowego (2 Moj. 12:2-8; 3 Moj. 23:5; 4 Moj. 9:1-3; 28:16), niezależnie od tego, w jaki dzień tygodnia przypada. Według Boskiego uznania (1 Moj. 1:5,8, itp.) „wieczór”, okres nocy z 24-godzinnego dnia, rozpoczyna się o 6 wieczorem, poprzedzając „rano”, czyli okres dnia. [W tym roku 14 Nisan rozpoczyna się 6 wieczorem, 22 marca – *Red.*] Siedmiodniowe święto spożywania niekwaszonego chleba, które następowało po 14 Nisana, reprezentuje ciągle, doskonałe, trwałe uctowanie chrześcijańskiego życia, którym cieszymy się po przyjęciu i z powodu przyjęcia Chrystusa naszego okupu, *siedem* jest typem doskonałości.

Niektórzy chrześcijanie obchodzą Wieczerzę Pańską co niedzielę, przeważnie rano, i twierdzą, że ich zwyczaj jest oparty na często powtarzanej w *Dziejach Apostolskich* wzmiance o „łamaniu chleba”, np. „pierwszy dzień po sabacie, gdy się



uczniowie zgromadzili na łamanie chleba” (Dz.Ap. 20:7). Oni nie dostrzegają faktu, że w czasach Apostołów łamanie chleba było często zdarrzającą się potrzebą i że w żadnym z tych przypadków nie ma wzmianki o *kielichu*, który stanowił przecież tak samo ważny element w Wieczery, jak chleb. Ponadto, żadne z tych spotkań pierwszego dnia tygodnia, nie zostało nigdy nazwane „wieczera Pańska” lub w inny sposób, który prowadziłby nas do wniosku, że one były obchodzeniem wieczerzy.

NIEDZIELA DNIEM ZMARTWYCHWSTANIA

Istnieje kilka powodów, dla których „Dzień Pański”, pierwszy dzień tygodnia, powszechnie zwany niedzielą, w swej „dziennej” części, od 6 rano do 6 wieczorem, nie byłby wcale odpowiedni na upamiętnianie Jego *śmierci*. Główny powód jest taki, że „pierwszy dzień”, czyli „Dzień Pański”, był ustanowiony i przyjęty jako upamiętnienie wydarzenia o wprost przeciwnym charakterze, mianowicie *zmartwychwstania naszego Pana*. Ustanowienie Pamiątki Jego *śmierci* miało miejsce po 6 wieczorem, a zatem w „nocy” i było nazwane „wieczera”, a nie śniadaniem (1 Kor. 11:20,23). Z drugiej strony, upamiętnienie Jego *zmartwychwstania* było obchodzone w *porze dziennej*. Pierwsze wydarzenie było nocą płaczu i smutku, podczas gdy drugie było porankiem radości i wesela, mówiącym, iż „wstał Pan prawdziwie.” Noc była typem czasu cierpienia Wieku Ewangelii, natomiast dzień był typem promiennego Dnia Tysiąclecia, w którym członkowie Ciała *zmartwychwstali*, bardzo wcześnie, na początku tego dnia i zostali wzbudzeni do duchowej sfery.

RADOSNE DOŚWIADCZENIE ŁAMANIA CHLEBA

Gdy Jezus został wzbudzony z umarłych, On często, jeśli nie zawsze, ukazywał się uczniom „pierwszego dnia” tygodnia i w kilku przypadkach dał im się poznać przez sposób łamania chleba, podczas ich zwykłego posiłku. Co byłoby bardziej rozsądne niż przypuszczenie, że w celu zorganizowania Kościoła, oni przeznaczili *pierwszy dzień*, jako szczególny dzień na wspólne spotkania ze sobą i z Panem, i że oni postanowili spożywać tego dnia wspólny posiłek, ponieważ przybywali z pewnych odległości, jak również dlatego, że przy takiej okazji Pan ukazał się im po raz pierwszy? Lecz ten dzień zawsze był *dniem radości*, natomiast noc, w której umarł, była *nocą współczującego smut-*

ku. Okazuje się, że podczas panowania papieżstwa utracono z pola widzenia właściwe obchodzenie Wieczerzy Pańskiej oraz chrztu. Niewątpliwie uczyniono tak, aby umożliwić tym, którzy byli na łożu śmierci, podanie „tak zwanych sakramentów”, które jak sądzono, miały uchronić umierającą osobę przed piekłem, pomóc w wydostaniu się z czyśćca, itd. Ogół protestantów nie przykładają wielkiej wagi do tego tematu, używając słów „ilekroć pic będziecie” (1 Kor. 11:25), jako pozwolenia do obchodzenia Wieczerzy Pańskiej w każdym dogodnym czasie. Słowa Jezusa w rzeczywistości znaczą: Tak często, jak wy, moi uczniowie (wszyscy z was, którzy jako Żydzi jesteście przyzwyczajeni do corocznego obchodzenia typicznej Paschy, raz w roku, w nocy 14 Nisana), *obchodźcie tę Wieczera paschalną*, czyńcie to na pamiątkę – nie typu, lecz antytypu – Moją. Nie twierdzimy, że przez obchodzenie niezgodne z czasem popełnia się grzech, lecz uważamy, że obchodzenie Wieczerzy, w takim czasie, jak została ustanowiona przez Jezusa, w miejsce corocznej Wieczerzy Paschalnej, jest najbardziej właściwe i upamiętniające.

Powyżej podaliśmy zwięzły opis na temat Pamiątki. Jako dalszą pomoc w przygotowaniu się do uczestnictwa w niej, proponujemy naszym czytelnikom przestudiowanie XI rozdziału z VI tomu *Wykładów Pisma Świętego*, pt. „Wielkanoc nowego stworzenia.” Niech Pan obficie pobłogosławi nasze przygotowanie i uczestnictwo w zbliżającej się Wieczery Pańskiej!

ŚWIĘTOWANIE PASCHY PRZEZ WSPÓŁCZESNYCH ŻYDÓW

Jak już zostało wykazane, Pamiątkowa Wieczerza ustanowiona przez Jezusa w celu corocznego upamiętniania Jego jako Baranka Bożego, której „gładzi grzech świata” (Jana 1:29,36), naszego Baranka, była wprowadzona w miejsce typu corocznej żydowskiej Wieczerzy Paschalnej, która upamiętniała obchodzenie oryginalnej Paschy w Egipcie. Podczas wielu wieków od ustanowienia obchodzenia biblijnej Paschy w Prawie Mojżeszowym, a nawet od czasu gdy antytyp zastąpił typ, Żydzi nadal obchodzą coroczną Paschę. Jezus powiedział, że oni unieważniają Słowo Boże przez tradycję (Mar. 7:8,9,13). Niektóre z takich tradycji zostały połączone z corocznym obchodzeniem Paschy. Poniższy list (napisany do gazety), który zawiera opis współczesnego obchodzenia żydowskiej Paschy, może się okazać interesujący dla naszych czytelników:

Drogi Redaktorze:

Pascha, wiosenne święto żydowskiego ludu, oznacza zarówno narodziny wolnego narodu żydowskiego, jak i nadejście wiosny. Ono zaczyna się 15 Nisana (wg żydowskiego kalendarza) i trwa osiem dni. Hebrajskie słowo „Passach” dosłownie znaczy „akt przejścia” – ponieważ według Biblii „anioł śmierci” omijał domy Żydów, gdy zabijał pierworodnych w domach Egipcjan. To święto jest także nazywane „Z’man Cheruthenu” (okres naszej wolności), ponieważ ono upamiętnia wyzwolenie naszych przodków z egipskiej niewoli. Ono często jest określane jako Hag-Ha-Mazzoth, święto niekwaszonego chleba, przypominając Żydom, że pośpiesznie opuszczając Egipt, nie mieli czasu czekać aż ciasto zacznie fermentować, lecz musieli zrobić chleb z niezakwaszonego ciasta.

Pascha jest świętem wybitnie rodzinnym i dlatego najważniejsze ceremonie z nią związane są obchodzone w domu. Paschalna uczta, zwana ucztą Sederową (mająca miejsce w pierwsze dwa wieczory tych świąt) jest zawsze starannie celebrowana. „Hagada” zawierająca cały opis niewoli i wyzwolenia, jest drobniaczko powtarzana przez głowę rodziny i wyjaśniana wszystkim domownikom. Ona zaczyna się serią czterech pytań zadawanych głowie rodziny przez najmłodszego chłopca lub dziewczynkę, obserwujących dziwne przygotowania. Cała treść Hagady stanowi odpowiedź na te pytania.

Na stole są zazwyczaj rozłożone wszystkie srebrne naczynia, jakie są w posiadaniu rodziny; jest to przypomnienie faktu, że Żydzi są obecnie wolnymi ludźmi. Maca jest wystawiona na widocznym miejscu. Na talerzu w centralnym punkcie stołu leży kawałek upieczonego mięsa z kością, jako przypomnienie ofiary składanej w świątynicy w pierwszym dniu święta; pełna filiżanka charosheth, czyli mieszanki winnych jabłek z orzechami, dla przypomnienia zaprawy, którą trudzili się ich praojcowie, kiedy budowali miasta magazyny dla Faraona; jest też trochę gorzkich ziół lub warzyw dla upamiętnienia faktu, że ich życie w niewoli było gorzkie.

Pod koniec „Sederu” śpiewa się dobrze znaną pieśń „Chad Gadya”, „Jedyne dziecię.” Jest to alegoria opisująca różne wydarzenia z żydowskiej historii. Mówi się, że „jedyne dziecię” reprezentuje naród żydowski, który został wybrany przez Boga ze wszystkich innych narodów, aby nieść Je-

go posłannictwo. „Pies” wspomniany w pieśni, to Persja; „ogień” to Cesarstwo Rzymskie, które podbiło Grecję, i tak dalej.

Na widocznym miejscu stołu jest postawiony kielich wina dla proroka Eliasza. W żydowskim folklorze Eliaz jest protektorem ludu żydowskiego i człowiekiem, który ogłosił im nadejście Mesjasza. To dlatego kielich z winem, symbol powitania, zawsze jest dla niego odłożony.

I tak, rok po roku Seder jest powtarzany w żydowskich domach, a symbole na stole upamiętniają wydarzenia z przeszłości. Co pobudziło 600 000 zniewolonych mężczyzn (ok. 2 000 000 ludzi) zawsze posłusznych, do powstania niczym jeden mąż i zbuntowania się przeciw tyranii? Było to pragnienie wolności; pragnienie wyrażenia najskrytszych pragnień gromadzonych w duszy przez blisko 400 lat, które nagle zostały uwolnione. Pieczołowicie pielęgnowane dążenie do własnej ziemi, do niezależności, znalazło ujście w nadejściu przywódcy, Mojżesza, który pobudził ich do działania. Oni zrzucili kajdany niewoli. Stali się wolnym ludem, ludem Boga. Żydom i światu Pascha nie tylko przywołuje na pamięć wielkie wydarzenia przeszłości, lecz wskazuje także drogę do przyszłości. Izrael został uratowany. Izrael ponownie będzie uratowany; Izrael był panem w „Erec Izrael.” Izrael jest na drodze, by znowu nim zostać.

Gdy czytamy o współczesnym obchodzeniu Paschy przez Żydów, to przekonujemy się, jak daleko odeszli od danego przez Boga opisu w księdze Wyjścia. Obecnie mija 3 620 lat od tej oryginalnej Paschy i wyzwolenia z egipskiej niewoli pod przywództwem Mojżesza, który był typem obiecanego im wielkiego Mesjasza: „Proroka z pośrodku ciebie, z braci twej, jakom ja jest, wzbudzi tobie PAN, Bóg twój, Jego słuchać będziecie” (5 Moj. 18:15,18; Dz.Ap. 3:22). Oni wciąż czekają na Niego, nie dostrzegając Jego obecności, kiedy przyszedł i znalazł się wśród nich w Swym pierwszym adwencie. Oni zaniechali dokładnego studiowania i nie zrozumieli proroczych wypowiedzi odnoszących się do ich przyszłego Wyzwoliciele, które zostały przedstawione w Zakonie, Pismach i Księgach Proroczych. Ich fałszywa duma przeszkodziła im w uznaniu Mesjasza w skromnej osobie Jezusa.

W bardziej radosnym nastroju pragniemy wskazać na prorocтва Starego Testamentu, mó-

wiące, że kiedy lud Izraela zmieni swą postawę wobec przyjęcia Jezusa jako swojego Mesjasza, Bóg odpuści im ich przewinienia i ponownie otrzymają błogosławieństwa od Jehowy (Zach. 12:9,10; Jana 19:37). Od 1878 roku oni zaczęli zmieniać zdanie w osobach ich przywódców i ten proces sukcesywnie postępuje, tak że od 1948 roku są odrębnym narodem. Pozycja Izraela w świecie stopniowo będzie się poprawiać, aż obejmie stanowisko lidera wśród narodów w Tysiącletnim Królestwie, jak stwierdza Apostoł: „Nie wstydę się ewangelii, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego; najpierw dla Żyda, potem dla poganina” (Rzym. 1:16, KJV).

BS '05,18-21



Zabijanie antytypicznego Baranka Paschalnego, śmierć Chrystusa, nie może być tak dobrze upamiętniona w innym czasie, jak w dokładną jej rocznicę, wieczorem 14 Nisana, pierwszego miesiąca, czasu księżycowego ... niezależnie od tego, w jaki dzień tygodnia przypada.

JEDNORODZONY SYN

NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO [LOGOS], A SŁOWO BYŁO Z BOGIEM, A BOGIEM BYŁO SŁOWO. ONO BYŁO NA POCZĄTKU Z BOGIEM. PRZEZ NIE STAŁY SIĘ WSZYSTKIE RZECZY, A BEZ NIEGO NIC NIE BYŁO UCZYNIONE, Z TEGO CO ZOSTAŁO STWORZONE.

Ewangelia Jana 1: 1, 2 (*Diaglott*).

ZASTANÓWMY SIĘ nad pierwszym twórczym aktem dotyczącym inteligentnych stworzeń. Na długo przed stworzeniem człowieka, zanim nasza ziemia została wyprowadzona ze stanu chaosu, na długo przed stworzeniem aniołów i cherubinów, Boska mądrość i moc stworzyła Syna na duchowym poziomie istnienia – Pierworodnego Jehowy – pełnego chwały, doskonałego, pięknego, na własny obraz i podobieństwo Boga. Ta wspaniała Istota jest w naszym wersecie nazwana *Logosem* (w jęz. greckim), Słowem, Posłańcem, Wyrażeniem Boga. W Starym Testamencie znajduje się symboliczne odniesienie do Niego, jako „Mądrości” w słowach: „Jehowa miał mnie na początku swej drogi, przed swymi dziełami, z dawna.... Wtedy byłam przy

Nim jako Jego wychowanek i każdego dnia byłam Jego rozkoszą, zawsze radując się przed Nim” (Przyp. 8:22-30). O Tym potężnym, przedstawionym jako Mądrość, Apostoł Paweł oświadcza, że jest „pierworodnym wszystkich rzeczy stworzonych” (Kol. 1:15,18). Podobnie odnosi się do Niego psalmista, jako do „pierworodnego Jehowy, wyższego nad królów ziemi” (Ps. 89:28, KJV). Sam Jezus mówi o Sobie jako Tym, który miał przedludzką egzystencję, w następujący sposób: „Cóż, gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego, gdzie był pierwiej?” (Jana 6:62). Podczas wizji w Objawieniu, uwielbiony, wywyższony Chrystus, wypowiedział tę samą wielką prawdę, że był „początkiem stworzenia Bożego” (Obj. 3:14). I ponownie

oświadczył: „Jam jest on Pierwszy i Ostatni” (Obj. 1:17; 2:8).

SYN PRZEWYŹSZAJĄCY INNYCH

Wszystkie te wersety potwierdzają oświadczenie naszego tekstu, że Ten, który później stał się Odkupicielem świata, na długo przedtem był najważniejszym synem Boga w duchowej sferze. On był pierwszy nie tylko w starszeństwie, lecz także w honorze, dostojenstwie i stanowisku, był ponad wszystkich innych duchowych synów Boga, z których żaden nie był taki, jak On – bezpośrednio stworzenie Jehowy. „Wszystkie rzeczy zostały dokonane przez Logosa, a bez Niego nic nie było uczynione” (Jana 1:3, KJV). On nie był Stworzycielem w pierwszorzędnym, lecz w drugorzędnym znaczeniu tego słowa. On był aktywnym przedstawicielem Jehowy we wszystkich Jego dziełach twórczych, dlatego, On nie tylko był pierwszym ze wszystkich stworzeń, lecz osobiście, był również ostatnim bezpośrednim stworzeniem Jehowy (Jana 1:1-3). Z tym zgadzają się słowa Apostoła Pawła: „Wszystkie rzeczy są z Ojca i wszystkie rzeczy są przez Syna.” Z pewnością wielu nie jest w stanie zrozumieć nie tylko Boskiej osobowości Jehowy, lecz także wielkości Tego, który jest określony jako „Syn Boży.” Był czas gdy lud Boży nie posiadał Biblii w swych własnych językach i kiedy wykształcenie, nawet na poziomie czytania, było bardzo ograniczone, nikt też nie miał takich wspaniałych pomocy biblijnych (z odnośnikami oraz skorowidzami), jakie są powszechnie obecnie. Nie powinno nas dziwić, że w tamtych odległych czasach, dezorientujące błędy wkraadały się do tradycyjnej wiary Kościoła. Twierdzeniem Żydów było, że Jezus z Nazaretu był oszustem i że Jego wielkie czyny były dokonywane pod wpływem upadłego anioła, Belzebu. Czy powinniśmy się dziwić, że w żarze kontrowersji, niektórzy z naśladowców Jezusa wysuwali na Jego temat przesadzone twierdzenia, usiłując sprzeciwić się teorii, że On był grzeszny?

PRZEDSTAWIANIE FAŁSZYWYCH TWIERDZEŃ

Dlatego nie powinniśmy być zaskoczeni, że już na początku III wieku były wysuwane twierdzenia w imieniu Chrystusa i Jego Apostołów, których Pan ani oni nigdy nie aprobowali. Apostołowie oświadczyli o Nim, że jest „Synem Bożym z mocą” i że był „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników” (Żyd. 7:26).

Oczywiście Mistrz nie modlił się, by wszyscy Jego uczniowie stali się jedną osobą czy istotą, lecz że przez wierność i posłuszeństwo Słowu i duchowi Boga, oni powinni osiągnąć jedność umysłu, serca, jedność usposobienia.

Mistrz mówił o sobie: „Ojciec mój większy jest niż ja”; „On jest nade wszystkim”; „On mię posłał”; „Nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca” (Jana 5:30); „Pragnę czynić Twoją wolę, Boże mój,... Twoje prawo jest w sercu moim.” Prawdą jest, że On także powiedział: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”, lecz On wykazał z czego składała się ta jedność – że była to jedność woli, celu i dzieła. Ponieważ On zupełnie poddał Swoją wolę woli Ojca i przyjął ojcowską wolę za Swą własną, dlatego one stanowią jedność. Mistrz ponownie zilustrował tę jedność, kiedy modlił się za swymi uczniami: „Aby wszyscy byli jedno, jako Ty, Ojciec we mnie, a ja w Tobie... aby byli jedno, jako My jedno jesteśmy” (Jana 17:11,21,22). Oczywiście Mistrz nie modlił się, by wszyscy Jego uczniowie stali się jedną osobą czy istotą, lecz że przez wierność i posłuszeństwo Słowu i duchowi Boga, oni powinni osiągnąć jedność umysłu, serca, jedność usposobienia. I On oświadczył, że tego rodzaju jedność trwa pomiędzy Niebiańskim Ojcem a Nim Samym.

Odchodząc od prostoty nauk naszego Pana i Apostołów, niektórzy posunęli się do krańcowości głosząc, że Jezus był Swym własnym Ojcem; że określenia Ojciec, Syn i duch święty stosują się do jednej osoby lub istoty, która objawiła się ludzkości w trzy różne sposoby, odpowiednio do tych imion – jeden Bóg w trzech objawieniach. Niektórzy przyjęli jeszcze inny pogląd i twierdzili, że Ojciec, Syn i Duch Święty są trzema Bogami działającymi jako jeden. Proporcjonalnie do tego, jak te niebiblijne ludzkie teorie były przyjmowane, powstawało zamieszanie. Kiedy pytano, jak logicznie trzy osoby mogły być jedną osobą lub istotą i jak jedna osoba lub istota mogła być trzema osobami równymi w chwale i mocy,

oczywiście nie można było udzielić żadnej odpowiedzi. Wtedy zastosowano podstęp, mówiąc: „To jest wielka tajemnica, której nikt nie może wyjaśnić.” Znając strukturę ludzkiej natury, nie powinno nas dziwić, że tym skrajnym poglądom sprzeciwiano się, przez posuwanie się do drugiej krańcowości i twierdzenie, że Jezus był jedynie człowiekiem, że urodził się tak jak inni ludzie, że Józef był Jego ojcem, itp. Tak więc dostrzegamy tutaj, jakie jest niebezpieczeństwo każdego odchylenia od dokładnych nauk Słowa Bożego.

ISTNIENIE TRZECH BOGÓW NIEBIBLIJNE

Nie ma żadnego oświadczenia w Biblii na temat mnogości Bogów. Jest jeden werset cytowany jako dowód tego poglądu, który pozornie go potwierdza (1 Jana 5:7), lecz dobrze zorientowani uczeni wiedzą, że on został sfalszowany; pewne słowa, których nie ma we wcześniejszych manuskryptach, dodano w XIV wieku. Te dodane słowa powodują, że zdanie jest zupełnie niedorzeczne. Gdy otworzycie Biblię na tym wersecie, możecie wykreślić błędne słowa z wiersza 7: „Na niebie Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzej jedno są”; i w wierszu 8 słowa: „Trzej są, którzy świadczą na ziemi.” Po wyeliminowaniu tych błędnych dodatków z natchnionego Słowa, nieprawdziwych słów, dopisanych jedynie w celu wprowadzenia w błąd, gdyż nie ma żadnego wersetu biblijnego podtrzymującego doktrynę o trzech Bogach, będziemy w stanie odczytać ten fragment Słowa Bożego w jego czystości i prostocie. Teraz przeczytajmy autentyczny werset: „Trzej są, którzy świadczą, duch, woda i krew.” Usunięcie „tajemniczej” części wersetu sprawia, że fragment ten jest w pełni zgodny z całą Biblią, która oświadcza, że: „Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń” (1 Kor. 8:6). Jak niedorzecznie brzmi ten werset w Biblii Gdańskiej, stwierdzając, że Ojciec i Słowo, i Duch Święty świadczą w niebie, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym!

Czyste Słowo Boże w prosty i piękny sposób przedstawia fakt, że wielki Stwórca, Ojciec wszelkich łask, jest Bogiem Jehową i że On ma jednorodzonego Syna, który także ma być Zbawicielem czy Wyzwolicielem wszystkich z rodu Adama, którzy będą chętni do przyjęcia łaski Bożej dostarczonej w Nim. I jest tylko jeden duch święty, „duch prawdy”, „duch mądrości”, „duch zdrowego zmysłu”, duch mocy, energii, woli

i umysłu Ojca – który jest również duchem Syna i który także musi być duchem, usposobieniem, umysłem i wolą wszystkich tych, którzy podczas Wieku Ewangelii przychodzili do Ojca jako synowie, przez przyjęcie ich w Chrystusie Jezusie (Izaj. 11:12).

JEZUS ZASZCZYCONY

Zanim w jakimkolwiek znaczeniu rozpoczęło się dzieło twórcze, Bóg był Sam – żadna inna istota poza Nim nie egzystowała we wszechświecie. Początkowym aktem twórczym Boga było stworzenie Jego jednorodzonego Syna na duchowym poziomie istnienia. Oprócz tego aktu twórczego Bóg miał w umyśle wspaniałe cele w wielkim planie na całą przyszłość. One obejmowały stworzenie inteligentnych istot w świecie duchowym i miliardy galaktyk oraz układów słonecznych tworzących wszechświat. Potem zostały stworzone wspaniałe warunki dla naszego układu słonecznego, dla planety ziemi i dla ludzkości. W Planie Wielkiego Architekta zostały obmyślane różne potrzeby, dozwolenia na grzech i odkupienia człowieka z grzechu oraz kary za niego. Ponadto zostało zaprojektowane przywrócenie upadłej ludzkości do pierwotnego stanu przez Królestwo Mesjasza i chwalebne dzieło wieczności wśród przyszłych istot. Lecz jak Mistrz oświadczył, Ojciec zachował te rzeczy w Swej własnej mocy – w Swym umyśle. On nie wyjawiał ich aniomom ani nawet Swemu bardzo umiłowanemu „jednorodzonemu Synowi.” Zauważamy, jak w Obj. 5:1 ta Boska tajemnica czy Boski cel, został symbolicznie przedstawiony przez zwoje ksiąg w rękach Jehowy. Rozumiemy, że to objawienie zostało udzielone Barankowi, Temu Jednorodzonemu, po Jego poświęceniu się w Jordanie i wypełnieniu go aż do śmierci na Kalwarii, kiedy wstąpił do nieba i został uwielbiony po prawicy majestatu Ojca. Lecz zanim Logos został uczyniony ciałem, zanim podjął się być Odkupicielem człowieka, Niebiański Ojciec przedstawił Jemu tę wspaniałą propozycję – że ma plan, zwój ksiąg, i że wykonanie tego planu zostanie powierzone temu, który będzie tego godny, przez okazanie wierności Boskiej Woli (Obj. 5:2,5).

RADOŚĆ PRZEDSTAWIONA LOGOSOWI

Czytamy, że Bóg posłał na świat Swego jednorodzonego Syna, lecz nie powinniśmy uważać, że Bóg nałożył na Niego nakaz, którego odmowa oznaczałaby Boskie niezadowolenie i poni-

żenie Jezusa. Przeciwnie, dokładnie rozumiemy tę kwestię, gdy rozważamy stwierdzenie Apostoła. On oświadcza, że Mesjasz opuścił chwałę, którą miał u Ojca zanim powstał świat, upokorzył się przyjmując ludzką postać (o wiele niższą naturę), a następnie poświęcił się aż do śmierci – a wszystko to uczynił przez wzgląd na radość przedstawioną Jemu przez Ojca (Żyd. 12:2). Radością zaoferowaną Logosowi było: (1) aby mógł służyć łaskawym celom Niebiańskiego Ojca; (2) aby mógł podźwignąć ludzkość ze stanu grzechu i śmierci, w którym ona znalazła się przez nieposłuszeństwo ojca Adama; (3) otrzymanie obiecanej chwały i dostojności w Mesjańskim Królestwie, przez które ludzkość będzie błogosławiona i podniesiona; (4) otrzymanie szczególnej klasy Oblubienicy, która miała być wybrana z odkupionej ludzkości. Ta klasa Oblubienicy miała się składać z Żydów i chrześcijan, którzy udowodnią że zalety ich charakterów są podobne do Jego własnych – jest to lojalność wobec Boga i sprawiedliwości oraz wierność aż do śmierci. Podobnie do Niego, oni mieli być wywyższeni w pierwszym zmartwychwstaniu z ziemskiego do niebiańskiego stanu, wysoko ponad wszystkie księstwa i zwierzchności, i ponad każde imię, które zostało nadane; (5) obietnica Jemu, że Jego osobistym wyróżnieniem na całą wieczność będzie uczestnictwo w chwale Boskiej natury i urząd namiestnika Boga. On miał posiadać nie tylko chwałę i honor, lecz także wrodzone życie – stan niepodlegający śmierci, nieśmiertelność.

Dla tych radości On opuścił chwałę u Ojca i stał się ciałem, w wierności poświęcił Swoje ziemskie życie i będąc wzbudzony z umarłych, dostąpił obiecanej Jemu radości. Obecnie, po niespełna 2 000 lat oczekiwania na rozwój i skompletowanie Kościoła, Swjej Oblubienicy i członków Swego Ciała, On uwielbił ich w niebiańskim Królestwie. Polegając na obietnicy, że Ojciec udzieli Jemu w dziedzictwie świat pogański i że najdalej krańce ziemi znajdą się w Jego posiadaniu, oni działają w celu jej wypełnienia. Pan zajmuje się procesem wiązania szatana, usuwając grzech i podnosząc grzesznika oraz zaprowadzając wieczny porządek w miejsce ziemskiego zamieszania, przejawiającego się obecnie w czasie wielkiego ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21).

ANALIZA SŁOWA ELOHIM

Jak wiedzą dobrze poinformowani bibliści, słowo *elohim* – Bóg lub bogowie – w hebrajskim

Starym Testamencie występuje tylko w liczbie mnogiej. Tak więc czytamy w Księdze Rodzaju, „*Elohim* [bóg] powiedział, uczynimy człowieka na nasz obraz.” To bardzo właściwie stosuje się do Niebiańskiego Ojca i Niebiańskiego Syna, w pełnej zgodności z naszym werselem, mówiącym: „Bez Niego [Logosa] nic nie było uczynione, z tego co zostało stworzone.” Słowo *elohim* dosłownie znaczy *potężny, mocny, wielki*. Z pewnością właściwe jest uważanie Logosa za potężnego, wielkiego, mocnego, aktywnego Przedstawiciela Wszechmogącego Jehowy, który również jest określony jako *Potężny Elohim*. Słowo *elohim* jest stosowane nie tylko w odniesieniu do Niebiańskiego Ojca i Jego Niebiańskiego Syna, lecz także w odniesieniu do aniołów jako posłańców Boga i Chrystusa, mocnych do wykonania woli Boga (Ps. 8:6, KJV): „Uczyniłeś człowieka trochę niższym od aniołów [*elohim*].” Rozważając dalej zauważamy, że słowo *elohim* jest stosowane w odniesieniu do ludzi, którzy gdy zostali przez Boga wyznaczeni i działali jako Jego przedstawiciele, byli wielcy, czyli *elohim*. Zatem czytamy o siedemdziesięciu sędziach Izraela wyznaczonych przez Mojżesza: „Przywiedzie go pan jego do sędziów [*elohim*]” (2 Moj. 21:6).

W nagłówku naszego artykułu mamy bardzo dosłowne tłumaczenie naszego wersetu, ukazujące dokładne rozróżnienie, istniejące w greckim oryginale, którego nie ma w wersji angielskiej. Jako studenci biblijni, w przeszłości nie byliśmy dostatecznie krytyczni w naszej analizie Boskiego Słowa, lecz obecnie dzięki Boskiej opatrności jest możliwe, aby nawet ci, którzy praktycznie w ogóle nie znają greckiego i hebrajskiego, dobrze rozumieli to, co jest przedstawione w Piśmie Świętym. Jeśli któryś z naszych czytelników nie może znaleźć wiarygodnych dzieł wykazujących wstawki i błędne tłumaczenia wersetów biblijnych, niech napisze do nas po informacje. Nasz werselet w popularnej angielskiej wersji błędnie przedstawia prawdziwą myśl oryginału, lecz tak jak go podaliśmy w nagłówku, jest tak prosty i wyraźny, że dziecko może go zrozumieć. Bóg Jehowa istnieje od wieczności na wieczność i nie miał początku. Logos miał początek – On Sam był początkiem. „Na początku był Logos i Logos był bogiem” – On był wielki, był początkiem stworzenia, był pierwszym i ostatnim bezpośrednim stworzeniem Wszechmogącego Boga, „z którego i przez którego są wszystkie rzeczy.”

OJCIEC PONAD WSZYSTKIM

Ojcu upodobało się tak zaszczyścić Swego Pierworodnego Syna i tak nagrodzić Jego wierność aż do śmierci, że uczynił Go Głową we wszystkim nad Kościołem, który jest Jego Ciałem. Jest nadzwyczaj stosowne, aby, w języku Mistrza, „Wszyscy czcili Syna, tak jak czczą Ojca” (Jana 5:23). Oni nie powinni czcić Syna zamiast Ojca, ponieważ Bóg oświadcza: „Chwały mojej nie dam innemu.” Wywyższony Chrystus ma być honorowany, tak, czczony, ponieważ Ojciec bardzo Go wywyższył i dał Jemu imię ponad wszystkimi innymi imionami, aby w imieniu Jezusa każde kolano skłoniło się i każdy język wyznał Go ku chwale Boga Ojca (Fil. 2:8-11). Ponadto jest szczególny powód, dla którego wszyscy, którzy uznają Jezusa za Odkupiciela świata, powinni uznawać stosowność łączenia Go z Ojcem w swych myślach i modlitwach. Tym powodem jest, że On z Boskiego rozporządzenia jest Orędownikiem Kościoła przed Bogiem – Tym, przez którego oni

stali się godnymi przyjęcia przed Bogiem, a ich Ojcem. Czy mogą zatem ignorować swego Orędownika, Pełnomocnika i Rzecznika? A dla świata w przyszłości, przez całe panowanie Mesjasza, będzie to równie właściwe, ponieważ wtedy Jezus będzie Pośrednikiem świata, stojącym pomiędzy Bogiem i ludźmi do czasu, gdy w wyniku Swego Pośredniczącego Królestwa podniesie ludzkość z grzechu do harmonii z Bogiem. Zatem wszyscy powinni Go czcić.

* * *

*Delikatne wiatru wśród sosen westchnienie,
Radosny skowronków śpiew w zaraniu dnia,
Strumieni wody szmer w cienia chłodzie,
Łagodny deszczu szum wśród nocy,
Od dźwięków tych daleko słodsze
Jego drogocenne imię jest.*

BS '05,22-25



Ciekawostki...

Rzymskokatolicka Diecezja Orange w Kalifornii, ogłosiła szczegóły największego jednorazowego odszkodowania w związku ze skandalem seksualnego wykorzystywania dzieci w kościele.

Diecezja poinformowała, że zgodziła się na 100 milionów dolarów odszkodowania dla 90 ofiar nadużyć. Poprzednie największe odszkodowanie w kwocie 85 milionów dolarów miało miejsce w Bostonie, w 2003 roku. Ogólny koszt ostatnich odszkodowań za nadużycia seksualne, wliczając w to opiekę i porady prawnicze dla ofiar i kapłanów, pociąga za sobą kwotę prawie 900 milionów dolarów w całym kraju.

Lecz ofiary, które przez dwa lata walczyły z diecezją w południowej Kalifornii, mówią, że ich zwycięstwo nie będzie zupełne, dopóki nie ujrzą akt kościelnych na temat sprawców, które zostaną upublicznione, jako część odszkodowania. Oni są w stanie udokumentować, że urzędnicy kościelni wiedzieli o skargach w sprawie nadużyć seksualnych, a także to co zrobili – lub czego zaniechali zrobić – aby ochronić dzieci.

Trzy diecezje, które stanęły w obliczu gigantycznych odszkodowań za nadużycia seksualne, ogłosiły bankructwo: Portland, Oregon; Tucson, Arizona; i Spokane, Waszyngton.

– USA Dzisiaj

Pytania Biblijne



DLACZEGO CHRYSZTUS MUSIAŁ UMRZEĆ?

PW 1 Kor. 15:3 i 2 Kor. 5:15 czytamy, że „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” i że „za wszystkich umarł”. Dlaczego On musiał *umrzeć*, aby nas zbawić? Czy On nie mógł nas zbawić bez Swojego ucierpienia *śmierci*?

OBiblia bardzo jasno podaje, że „zapłatą [karą] za grzech jest *śmierć*” (Rzym. 6:23). Żądło grzechu przyniosło *śmierć*, ponieważ „bodziec *śmierci* jest grzech” (1 Kor. 15:56). „Zatem pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi *śmierć*” (Jakuba 1:15).

Adam został stworzony jako doskonała ludzka istota. Bóg wypróbował jego posłuszeństwo, mówiąc do niego wyraźnie: „Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, *śmiercią umrzesz*” (1 Moj. 2:17). Adam, przez swój grzech nieposłuszeństwa, stopniowo *umierał* i ostatecznie powrócił do prochu ziemi, w którym pozostaje aż dotąd. Gdyby Adam i jego umierający rodzaj mieli kiedykolwiek otrzymać ponownie życie, inna doskonała ludzka istota musiałaby spłacić jego dług i ustalić jego uwolnienie w zgodzie ze sprawiedliwością.

Śmierć Jezusa za Adama – Rzymian, rozdz. 5

„Albowiem Chrystus [który stał się ciałem (Jana 1:14) – istotą ludzką]... według czasu umarł za niepobożne”;

Ponieważ „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech *śmierć* przysła”;

„Albowiem jeśli przez upadek jednego wiele ich pomarło, daleko więcej łaska Boża i dar z łaski onego jednego człowieka Jezusa Chrystusa na wiele ich opływała”;

„Przetoż tedy jako przez jednego [Adama] upadek na wszystkich ludzi przysła wina ku potępieniu; tak też przez jednego usprawiedliwienie [człowieka Jezusa Chrystusa, „Który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” – 1 Tym. 2:6] na wszystkich ludzi przyszedł [z pewnością przyjdzie, co potwierdzają słowa na-

stępnego wersetu: „wiele się ich stanie sprawiedliwymi] dar [odpuszczenie grzechów, tzn. uwolnienie od potępienia Adamowego] ku usprawiedliwieniu żywota” (Rzym. 5:6,12,15,18).

Nasza jedyna nadzieja w przebudzeniu zmartwychwstania z nieświadomości stanu *śmierci* (Ps. 6:5; 146:5; Kazn. 9:5,10) i przyszłego wiecznego życia tkwi w tym, że Jezus położył Swoje ludzkie życie za okup, równoważną cenę, równowartość utraconego życia Adama.

Jezus daje świadectwo o Samym sobie w taki oto sposób: „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: ... a chleb, który ja dam, jest ciało moje [moje życie doskonałej ludzkiej istoty], które ja dam za żywot świata” (Jana 6:51). „Jam jest [w wyniku ofiary okupu] zmartwychwstanie i żywot” (Jana 11:25; 14:6). „Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota [zupełnego, doskonałego wiecznego życia], lecz gniew Boży zostaje nad nim” (Jana 3:36).

Niech będą Bogu dzięki za ten niewypowiedziany dar Jego miłości (2 Kor. 9:15) i nadzieję zmartwychwstania do ponownego życia! „Albowiem jeśli uwierzmy, że Jezus umarł i zmartwychwstał [umarł w ciele, ale został ożywiony – ożył, zmartwychwstał – w duchu – jako duchowa istota – 1 Piotra 3:18], tak Bóg, i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim” (1 Tes. 4:14). „Bo jeżeli zmartwychwstania nie masz, tedyć... i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 Kor. 15:13,18). Dzięki niech będą Bogu za to, że Jezus przyszedł zapłacić Adamowy dług i uczynić nas wolnymi!

BIBLIJNY POGLĄD NA ZMARTYCHWSTANIE

PWśród chrześcijan występuje wiele różnych wierzeń na temat zmartwychwstania i wszyscy twierdzą, że są one oparte na Biblii. W jaki sposób mogę poznać w co wierzyć?

OW tym oświadczeniu jest racja, chociaż istnieje różnica między wierzeniem, o którym się mówi, że jest oparte na Biblii, a tym, które naprawdę opiera się na niej.

Rozważmy pokrótce kilka aspektów związanych z tematem zmartwychwstania. Najpierw zadajmy sobie pytanie: Co oznacza słowo *zmartwychwstanie*? Niektórzy twierdzą, że oznacza ono akt wzbudzenia ze śmierci. Jest to prawdą, jednak pełne znaczenie jest głębsze, inaczej Jezus nie byłby pierwszą osobą, która doświadczyła zmartwychwstania. Słowo *zmartwychwstanie* pochodzi z greckiego słowa *anastasis* i kiedy dotyczy ludzkości oznacza *stopniowe powstawanie*, krok po kroku, z upadłego stanu do doskonałości na obraz Boga, jakim był Adam przed upadkiem (1 Kor. 15:21,22; Dz. Ap. 24:15).

Rzeczywiście, potrzeba zmartwychwstania ze śmierci wynika z Adamowego grzechu nieposłuszeństwa, który pogrążył jego, a przez dziedziczenie cały ród, z doskonałości w grzech, niedoskonałość i śmierć. Jednak Bóg dostarczył odkupienie z tych warunków przez ofiarę i sprawiedliwość Chrystusa, tak więc we właściwym czasie – podczas Królestwa Wieku Tysiąclecia – cała ludzkość otrzyma sposobność doświadczenia pełnego zmartwychwstania.

Inną błędną myślą jest przekonanie, że ludzkość powróci w tych samych ciałach, w jakich została złożona do grobu. Pismo Święte naucza, że ciało, które powstaje w zmartwychwstaniu nie jest ciałem, które zostało pochowane (1 Kor. 15:35-37).

Przy końcu tysiącletniego Królestwa, udoskonalony rodzaj otrzyma ostatnią sprawdzającą próbę i tym, którzy udowodnią wierność, będzie dany przywilej wejścia w następujące potem wieczne Wieki chwały i nieprzerwanej radości w obfitości błogosławieństw Bożych na udoskonalonej ziemi.

Różne rodzaje zmartwychwstania

Wymienimy różne rodzaje zmartwychwstania. Pierwszym jest zmartwychwstanie Kościoła. Jego zmartwychwstanie jest nazwane pierwszym zmartwychwstaniem (Obj. 20:6; 1 Tes. 4:16,17) i jest ono zmartwychwstaniem do Boskiej natury (2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:2). Następnym z kolei jest zmartwychwstanie Wielkiego Grona (Obj. 7:9-17; Ps. 45:15,16) i jest ono zmartwychwstaniem do natury duchowej. Po nim jest zmartwychwstanie Starożytnych i Młodocianych Godnych (Żyd. 11:40), które także udziela zmartwychwstania do życia, zmartwychwstanie sprawiedliwych (Jana 5:28,29; Dz. Ap. 24:15, ale do doskonałej ziemskiej, ludzkiej natury. Po tym zmartwychwstaniu mamy zmartwychwstanie świata, to, które obecnie rozważamy. Zmartwychwstanie świata nazwane jest zmartwych-

wstaniem niesprawiedliwych (Jana 5:28,29; Dz. Ap. 24:15; Izaj. 25:6-8), a nazwane jest tak, ponieważ w obecnym życiu świat znajduje się w stanie nieusprawiedliwionym.

ZBADANIE PRZYPOWIEŚCI 26: 20

P W Przypowieściach 26:20 czytamy: „Gdy nie staje dREW, gaśnie ogień, tak gdy nie będzie kłatecznika, ucichnie zwada.” Proszę o wyjaśnienie tego wersetu.

O Powyższy werset zawiera poważną lekcję etyczną dla ludu Pana. Pisarz wzmacnia tę naukę przez zastosowanie zwykłej ilustracji. Ten, kto roznieca ogień wie, że kiedy zabraknie drewna, to wygaśnięcie ognia jest tylko kwestią czasu. Ta zasada jest przedstawiona w naszym wersecie: Jeżeli nie będzie plotkarza, spór szybko się zakończy.

Kim jest plotkarz? Słownik *The American Heritage Dictionary of the English Language* definiuje taką osobę w ten sposób: „Ten, kto rozsiewa złośliwe [nikczemne] pomówienia lub plotki”. Z drugiej strony słowo spór może być najlepiej zrozumiane przez podanie niektórych synonimów, takich jak sprzeczka czy kłótnia. Czy my wszyscy nie bywamy świadkami sprzeczek, walk i kłótni, czasami zaciętych, a nawet gwałtownych, wzniesionych często przez jednego plotkarza lub osobę kłótniwą? Jaką szkodę wyrządza to stosunkom rodzinnym, w miejscu pracy i w innych związkach międzyludzkich.

Lecz jakże niebezpieczny jest ten stan, kiedy występuje wśród ludu Bożego! Złe skutki często przynoszą szkodę naszym chrześcijańskim łaskom charakteru i szkodzą naszej chrześcijańskiej jedności w rodzinie Bożej.

3 Mojżeszowa 19:16 ostrzega: „Nie będziesz chodził jako obmówca między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Jam Pan.”

Psalm 15:1-3 opisuje cechy, które Pan pochwalił: „Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętej górze twojej? Ten, który chodzi w niewinności, i czyni niesprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim; Który nie obmawia językiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego.”

Unikajmy tego ducha sporu, a napełniajmy się coraz bardziej duchem Bożej miłości.

BS '05,26-27

PANOWANIE NAD SOBĄ

KTO JEST POWOLNY DO GNIEWU, LEPSZY JEST NIŻ MOCARZ, A TEN KTÓRY PANUJE
NAD SWYM DUCHEM, JEST LEPSZY NIŻ TEN, KTÓRY ZDOBYŁ MIASTO – PRZYP. 16:32

W DAWNYCH CZASACH miasta pełniły rolę miejsc ucieczki – do których mieszkańcy z okolicznych wiosek mogli się udawać po pomoc. Kiedy ziemia była mniej zaludniona i nie było wielkiej potrzeby silnego rządu, prawdopodobnie każda banda rabusiów mogła zagarnąć w swe posiadanie wszystko, co znajdowało się na wolnej i niechronionej przestrzeni. Tak więc miasta w starożytnych czasach miały wielkie obwarowane mury. Pamiętamy, że było to prawdą w przypadku Jeruzalem i Jerycha. Tak było w starożytnej Troi, jak również w miastach Europy. Lecz w miarę ustanawiania lepszych form rządów, zapewniających na miejscu ochronę, miasta nie potrzebowały już murów obronnych w takim stopniu. W dzisiejszych czasach policja tworzy mur obronny. Nasz werset odnosi się do takiego muru, który był używany dawniej i do miasta, które zostało zniszczone, a jego mury zburzone. Król Salomon wykorzystuje to jako obraz człowieka, który nie panuje nad swym własnym umysłem czy wolą. On jest niezdolny do obrony przed złymi wpływami wewnętrznymi lub zewnętrznymi, ponieważ dozwolił, by jego wola została złamana.

Czym jest samokontrola? Samokontrola jest siłą charakteru, dzięki której przez stanowczość umysłu kierujemy sobą w czynieniu dobra. Ona nie obejmuje wszystkich rodzajów siły charakteru – jest to w szczególności taki jej rodzaj, który objawia się w stanowczości, nieugiętej woli, mocno utwierdzonej w kierunku zdecydowanego czynienia dobra.

Wszyscy rodzą się z większą lub mniejszą siłą woli. Niektórzy posiadają ją w znacznym, inni w mniejszym stopniu; nie ma chyba nikogo, kto w ogóle nie ma tej cechy siły woli i celu, chyba że ich wola została opanowana przez złe duchy (Mat. 12:22). Lecz czy nasza wola jest silna czy też słaba, ona potrzebuje wskazówek

i wytyczenia granic poza, które nie powinna wykraczać. Lekcje kierowania naszą wolą pochodzą z różnych źródeł. W naszych czasach na przykład, mamy prawa rządowe w mieście, w państwie i na wsi, które nakazują co możemy, a czego nie możemy robić – a szczególnie to, czego nie możemy robić. Jeśli ktoś wgląda w źródło i historię tych praw, to stwierdza, że one wyrażają wolę gromadzoną przez długi okres. Ogólnie mówiąc, ludzkość obecnie ma wiele dobrych praw. Problem nie tkwi w jakości tych praw, lecz raczej w braku środków do ich egzekwowania. Choć mogą być ustanawiane bardzo dobre prawa, jednak niektórzy je ignorują. Sąd może uchylić prawo w szczególnym przypadku. Sędzia może wypaczyć prawo. Zatem rzeczy, które są niezgodne z prawem, mogą stać się praktyką jednostki, miasteczka czy miasta. Rozwijanie w sobie usposobienia nieprzestrzegającego prawa, co jest okazywane na przykład przez terrorystę, jest rozwijaniem ducha anarchii – ducha obojętności na prawa i interesy innych. Niektórzy okazują umiarkowany respekt dla praw społeczeństwa, ponieważ konieczność lub opinia publiczna uniemożliwia lub sprawia, że czynienie inaczej jest niewskazane – choć w sercu są anarchistami w odniesieniu do Prawa Boga, wielkiego Prawodawcy Wszechświata.

WYPACZANIE ZDROWEGO ROZSĄDKU

Aby zbadać nasz temat według innego toru myślowego, rozważmy, jakie nieszczęścia miałyby miejsce, gdybyśmy oddali się namiętności i jej ogromna siła miałaby zapanować nad nami przez emocje zamiast rozsądku umysłu – prawdopodobnie stracilibyśmy panowanie nad złem, pozwalając, by jego wpływ ogarnął i pokonał nas, niszcząc naszą chrześcijańską postawę wobec prawdy, sprawiedliwości lub wobec jednej i drugiej. Ta namiętność może przybierać formę żądzy, gwałtownego gniewu czy nienawiści.

*O, jak bardzo wielki Przeciwnik i jego
zastępy razem z przewrotną ludzką naturą
mogą zwodzić, wprowadzać w błąd
i zaślepić osąd, który nie jest prowadzony
i instruowany przez jedynego prawdziwego
Przewodnika – Słowo Boże!*

Osoby o słabym usposobieniu mają pewne ograniczenia; osoby o mocnym usposobieniu mają nadmiar siły i są bardziej podatne na zło, jeśli zostaną przez nie owładnięte. Słyszymy jak liczne osoby, kiedy tracą panowanie nad sobą, gdy są posępne, złośliwe czy niegrzeczne, mówią: „Po prostu taki jest mój zwyczaj; nie mam złych zamiarów.” Oni uznają takie zachowanie i starają się usprawiedliwić siebie, mówiąc że jest to u nich normalne. Wprost przeciwnie, żaden człowiek nie powinien żyć zgodnie z tym, co jest naturalne dla jego czy jej upadłej, niedoskonałej natury. Przykładem tego jest homoseksualizm potępiany przez Boga, lecz pozornie usprawiedliwiany przez badania medyczne wskazujące, że takie osoby rodzą się ze skłonnościami homoseksualnymi (Rzym. 1:26,27; 3 Moj. 18:22,23). Niewątpliwie, takie badania są autentyczne, w istocie rzeczy rzucając światło na niezliczone zaburzenia fizyczne i psychiczne, spowodowane upadłym stanem ludzkości i w wielu przypadkach służąc pomocą człowiekowi. Wszyscy w różnym stopniu rodzą się z zaburzeniami fizycznymi i psychicznymi, spowodowanymi działaniem grzechu w ludzkiej rodzinie. Niektórzy przychodzą na świat ze skłonnościami do kleptomani, mordowania, rabowania oraz różnymi rodzajami niemoralności. Czy ich zdegradowany styl życia usprawiedliwia przestępstwo? Czy złodziejowi rabującemu banki powinniśmy powiedzieć: „O, to źle, że z powodu niedoskonałości odziedzyczyłeś żądzę rabowania, lecz nic nie możesz na to poradzić”, tym sposobem pochwalimy go, mówiąc: „Dalej zajmuj się rabowaniem” – czy wykazać zdrowy rozsądek i przez kroki prawne oraz dyscyplinę, porady i rehabilitację, pomóc mu w naprawieniu jego przestępczego zachowania. Czy niemoralne zbrodnie, łącznie z homoseksualizmem, nie powinny być traktowane w podobny sposób jak inne czyny i czy nie powinniśmy starać się, by korygować takie postępowanie?

DLACZEGO POTRZEBUJEMY SAMOKONTROLI?

Rozważmy niektóre korzyści wynikające z osiągnięcia i zachowywania samokontroli. Ona zapobiega, abyśmy nie stali się duchowymi wrakami, umożliwiając nam odpieranie ataków zła. To jest to, co opisuje nasz wiodący werset: „Człowiek pozbawiony samokontroli jest tak bezbrony, jak miasto ze zburzonymi murami.”

Istota stworzona na obraz Boga i zachowująca jeszcze pewne ślady pierwotnego podobieństwa do Boga, powinna żyć powyżej poziomu niższych zwierząt, które działają jedynie według naturalnych instynktów i namiętności. Niektórzy ludzie pozornie się zachwycają tym, co lubią określać jako swój dobry nastrój, który zawsze staje w obronie ich „praw.” Oni nie są tak słabi i dziecinni, aby pozwolić, by ktoś nad nimi panował! Jeśli nie podoba się im to, co robią lub mówią inni, oni po prostu mówią im, co o tym myślą. O, jak bardzo wielki Przeciwnik i jego zastępy, razem z przewrotną ludzką naturą, mogą zwodzić, wprowadzać w błąd i zaślepić osąd, który nie jest prowadzony i instruowany przez jedynego prawdziwego Przewodnika – Słowo Boże! Oni mogą sprawić, że to, co jest szlachetne, naprawdę silne i podobne do Boga, wydaje się słabe i dziecinne – a to, co słabe, nikczemne, samolubne i zwierzęce, wydaje się silne i męskie!

MUSIMY BYĆ REGULOWANI PRZEZ WŁAŚCIWE WZORCE

Skłonności, odruchy i upodobania starej natury często są przeciwne do tego, co jest dobre, szlachetne i naprawdę pożądane. Wszystko powinno być regulowane przez pewne wzorce. Słowo Boże jest najwyższym wzorcem prawa. A duch Prawa Bożego jest reprezentowany w Złotej Regule (Mat. 22:37-39). Cały świat uznaje ten wzorzec jako właściwy, a lud Pański niewątpliwie powinien mierzyć całe swoje postępowanie, swoje słowa, a nawet myśli tym wzorcem. Czyniąc tak, oni będą panować nad swym własnym duchem. Słowo duch w rozważanym wersecie przedstawia mentalność, porywy czyjegoś usposobienia. Powinniśmy panować nad naszą mentalnością, nad naszymi naturalnymi porywami. To znaczy, że jeśli naszemu umysłowi jest przedstawiana jakaś myśl, czy odczuwamy jakieś pragnienie, wówczas powinniśmy szybko rozpoznać charakter tej myśli czy pragnienia i jeśli one nie są w zgodzie z zasadami sprawiedliwości lub z naszym przymierzem jako dzieci Bo-

żych, od razu powinniśmy stawić im opór. Jeśli nasza siła woli ustępuje i nie jest przejawiana samokontrola, to szatan może zniszczyć każdą dobrą cechę, którą dotąd rozwinęliśmy. Aby zabezpieczyć się przed takim zniszczeniem i zachować rezultaty naszych przeszłych wysiłków, powinniśmy przejawiać samokontrolę. Ona zapobiegnie rujnowaniu naszych serc i umysłów oraz uzdolni nas do odpierania ataków zła.

Inną zaletą posiadania samokontroli jest jej zdolność do niszczenia zła tkwiącego w nas. Ten, kto zdobywa symboliczne miasto umysłu, umiejętnie pokonuje istniejące fortyfikacje i niszczy mur nieprawości, domy złych cech, żołnierzy grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Jest to największe ze wszystkich zwycięstw. Ta symboliczna walka umysłu wymaga przede wszystkim samokontroli, następnie wytrwałości, zdolności wykonawczej, a ostatecznie mądrości, sprawiedliwości i najwyższego rodzaju miłości, dlatego osoba, która przejawia samokontrolę jest większa niż ten, który zdobył literalne miasto. Dzięki niej jesteśmy w stanie zmniejszyć wpływ złych nawyków i dręczących nas grzechów. Ponieważ pragniemy większej wolności, ta łaska jest regulatorem i kierownikiem, którego będziemy potrzebować każdego dnia i każdej godziny.

Jeśli sami nie jesteśmy w stanie pomyślnie tego zrealizować, co często ma miejsce, powinniśmy szybko wznieść nasze serca do Pana o Jego obiecaną łaskę, aby pomóc nam w czasie potrzeby. Jeżeli odczuwamy chęć do pewnego czynu lub sposobu postępowania, powinniśmy dokładnie zbadać sprawę i zdecydować, czy ona jest sprawiedliwa i właściwa w danych okolicznościach, kierując wzrok ku naszemu niezawodnemu Źródłu pomocy i porady. Świat powiedziałby, że to zbyt wymagające – że on ma większą przyjemność w czynieniu swej własnej woli. To jest wybieg, ponieważ postępując zgodnie z własną wolą, ludzie często wpadają w kłopoty. Chrześcijanin zobowiązał się przymierzem, aby nie postępować według własnej woli. On zrezygnował z własnej woli i zamiast niej przyjął wolę Bożą. Im bardziej zaawansowany chrześcijanin, tym większa powinna być jego zdolność do panowania nad swym duchem – „burząc rady i wszelką wysockość wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej, i podbijając wszelką myśl” pod wolę Bożą w Chrystusie. Jeśli panujemy nad swym umysłem, swoimi myślami, to będziemy panować nad naszym językiem.

Gdyby danej myśli nie było w umyśle, język nie wyraziłby jej. Istnieje poważne niebezpieczeństwo mówienia lub czynienia rzeczy pod wpływem chwilowego impulsu, którego nasze serce, nasz poświęcony osąd nie zaaprobowalby, stąd potrzeba podporządkowywania naszych myśli, naszych impulsów. Powinniśmy się zastanowić, jaki byłby skutek naszych słów lub czynów na drugą osobę? Czy moje słowa lub czyny spowodują jakąś szkodę lub niepotrzebny ból, czy też wszystko będzie w porządku? Przez analizowanie samych siebie i panowanie nad naszym duchem, jako dzieci Boże, okazujemy szczerą pragnienie naszych serc, aby podobać się Panu i być wiernymi naszemu przymierzem z Nim. A tych, którzy nauczą się panować nad własnym duchem zgodnie z wolą Ojca, On z zadowoleniem uczyni udziałowcami ziemskiej lub niebiańskiej sfery Swego Królestwa, wraz z Jego Synem.

JAK OSIĄGNĄĆ SIŁĘ CHARAKTERU

W jaki sposób chrześcijanin może rozwijać takie panowanie nad własną wolą? Po pierwsze, jednostka nie ma mocy do panowania nad sobą pod każdym względem, lecz w miarę jak rozwija samokontrolę w małych rzeczach, coraz bardziej czyniąc to, co jest w stanie, to osiąga siłę charakteru. Jak to czynimy? Przez stanowcze utwierdzenie woli po podjęciu właściwych postanowień i przez zdecydowane trwanie w nich, a także przez nabieranie zwyczaju mówienia ze stanowczością, „Pragnę! Pragnę! Pragnę!” Drody bracia, musimy być stanowczymi, popierając dobro i nie wahając się w naszym postanowieniu: Jestem *zdecydowany*, że pragnę czynić dobro, a nie zło. Poddając nasze serce i umysł pod wpływ Słowa Bożego i zachowując jego instrukcje w sercu i umyśle, otrzymamy pochodzącą od Boga siłę, aby znosić wszystko dla naszego dobra. Czerpmy naukę z przykładów naszego Niebiańskiego Ojca i Pana Jezusa, przedstawionych w Biblii, jak oni z samokontrolą znosili przeciwności.

Zachowujmy w pamięci historię o człowieku, który chciał rozwinąć siłę swych mięśni i zaczął ćwiczyć, codziennie podnosząc cielę. On rozpoczął ćwiczenia, kiedy cielę było bardzo małe i podnosił go dzień po dniu, przez tygodnie i miesiące. We właściwym czasie cielę stało się wołem i człowiek był wówczas w stanie podnieść wołu. Jego codzienne ćwiczenie stopnio-

wo wzmacniało mięśnie. One wzrastały w sile razem ze wzrostem wagi zwierzęcia, aż człowiek stał się wystarczająco silny by podnieść dojrzałego wołu. Tak samo jest z chrześcijaninem w rozwoju charakteru: jeśli codziennie ćwiczymy samokontrolę, stopniowo osiągniemy silny charakter pod tym względem, co będzie nieocenioną zaletą w naszym chrześcijańskim boju. Właściwie, rozwijanie samokontroli powinno rozpocząć się przed narodzinami, tak, w czasie poczęcia. Matka powinna praktykować samokontrolę, aby to usposobienie mogło wywrzeć wpływ na umysł jej nienarodzonego dziecka i aby przez to mogło przyjść na świat w o wiele bardziej korzystnym stanie. Ten duch zdyscyplinowania powinien wzrastać przez odpowiednie wychowanie ze strony rodziców, tak, aby dziecko zbliżając się do dorosłego wieku, było w stanie wykazywać bardziej naturalną samokontrolę. Jeśli takie osoby staną się dziećmi Bożymi, w rzeczy samej będą bardzo szlachetnymi chrześcijanami. One będą mocne w Panu i okażą się pomocne dla innych. Lecz nie wszyscy mają tę zaletę naturalnie i muszą walczyć o nią z większą stanowczością.

MORALNA SIŁA BARDZIEJ POŻĄDANA NIŻ FIZYCZNA

Nie ma innego miejsca, w którym nasza zdolność do panowania nad swym duchem może być lepiej okazana niż w naszym własnym domu. To jest ważna sprawa w stosunkach pomiędzy mężem i żoną, rodzicem i dzieckiem oraz bratem i siostrą. Walka z samym sobą jest największym bojem, który musimy stoczyć, a Słowo Pańskie oświadcza, że kto „panuje nad swym duchem, jest lepszy niż ten, który zdobył miasto.” On jest większy, ponieważ nauczył się przejawiać wolę, zdecydowanie, prawdziwy charakter w dobrym kierunku, w kierunku panowania nad sobą. Moralna siła jest

o wiele szlachetniejsza i bardziej upragniona niż największy stopień fizycznej siły lub wielkiej strategii. Jedynie wtedy, gdy pokonamy samych siebie, gdy staniemy się panami własnego ciała, jedynie wtedy, gdy wyrzucimy belkę z własnego oka (Mat. 7:3), gdy ujarzmimy gniew, złośliwość, nienawiść i spory w naszych sercach, wówczas, przy pomocy tych ciężkich walk stoczonych z własnymi słabościami, przez nasz przykład będziemy w stanie pomóc braciom i naszym bliźnim w pokonywaniu ich obsesji i słabości.

Jak wspaniałą zaletą jest samokontrola! Jest kilka łask charakteru mających tak powszechne działanie jak samokontrola. Wiara jest obecnie najważniejsza, miłość jest największa dzisiaj i zawsze, lecz samokontrola jest i zawsze będzie jedną z najbardziej uniwersalnie działających łask. Ani jeden dobry czyn nie może być dokonany bez jej współpracy. Zatem dodajmy do naszej wiedzy samokontrolę. Pan błogosławi nas w rozwijaniu tej jednej z najbardziej nieodzownych cech przyszłych władców w Jego Królestwie.

BS '05,28-30

TRZY ZŁOTE BRAMY

Niechaj myśl każda wargami wysłowiona twymi
Przez trzy bramy złote przejdzie,
Lecz jeśli przejść nie zdoła,
Wyrażona niech nie będzie.
A ponad bramą każdą
Z liter srebrnych napisy znajdziesz,
Nad bramą pierwszą
„Czy to jest prawdą?”
„Czy to uprzejme?” ponad drugą, i
„Czy to potrzebne?” nad trzecią, ostatnią.
Zatem strzeż twych myśli, żadna niech nie umknie,
Prócz tych, co przez bramy przeszły!

